



MILIARDOWE STRATY Ofiarność ludności

PRAGA (a/r) - Rząd zdecydował w sprawie o natychmiastowym przeznaczeniu na likwidację skutków powodzi kilkuset milionów koron. Środki będą pochodzić z różnych rządowych fundacji. Rząd zdecydował również o przeznaczeniu dla powodziowej części rezerwy materiałowej państwa: głównie żywności, paliw i środków technicznych umożliwiających walkę z żywiołem.

Rząd uzależnia też wypłatę zasiłku dla bezrobotnych od ochoty tych ostatnich włączyć się do akcji usuwania szkód powodziowych. Według premiera Václava Klause, szkody materialne stacują się na kilkadziesiąt miliardów koron.

Również wczoraj Izba Poselska podjęła decyzję o wyasygnowaniu z kasy państwowej na likwidację skutków powodzi 900 mln koron.

Władze samorządowe i liczne organizacje charytatywne organizują w całym kraju zbiórki żywności, pitnej wody, kocy itp. przeznaczonych na pomoc dla powodzi. Ofiarność ludności jest ogromna.

▲ Olza pod mostem w Karwinie na ulicy Ostrawskiej we wtorek.
Fot. RUDOLF OBRUSNIK
▼ Olza w Czeskim Cieszynie.
Fot. FRANCISZEK BALON



WSZYSCY STANĘLI DO WALKI Z ŻYWIOŁEM

Fala powodziowa opada

REGION - Noc z wtorku na środę należała do tych, o których nie będzie się z przyjemnością wspominać. W Karwinie-Kopalniach i na Sowińcu ewakuowano 30 osób, w tym 8 dzieci, w zależności od potrzeby ewakuowano ludność Darkowa, zwłaszcza z lewego brzegu Olzy, na który rzeka się rozlała. Do wylania Olzy z prawej strony wałów ochronnych brakowało 206 cm. "Utrudnieniem dla służb ewakuacyjnych jest to, iż ludzie odmawiają opuszczenia swoich domów" - powiedział "GL" nadpor. Władysław Balwar ze Straży Pożarnej w Karwinie. Zalanę są Łąki i teren wokół Kopalni Armia Czechosłowacka, zaś komunikację kierowano na Dziecmorowice. Ani we Fryszcie, ani w Raju nie przeprowadzano masowej ewakuacji.

Najwięcej ciężkiej techniki zaangażowano w odciepienie od świata Bogumini. Działają tam wojskowe ambule, motorowe pontony, samochody ciężarowe, helikoptery z pomocą medyczną, samochody pogotowia ratunkowego. Wiele osób oczekiwało na pomoc na dachach domostw.

Nie potwierdziły się informacje o zalaniu elektrowni w Dziecmorowicach. Ta miejscowość, jak i Orłowa oraz Lutynia Dolna zdaniem strażaków nie jest zagrożona.

W Olbrachcicach, jak powiedział "GL" Juraj Legindi, starosta gminy, woda wdarła się tylko na niektóre grunty prywatne, choć zalanę są piwnice domów, także gminna biblioteka. Natomiast centrum miejscowości zasadniczo jest nie naruszone. Jak podkreślił Legindi, we wtorek ze zbiornika ciekłego wylano się 49 m sześć. wody na sek., zaś w nocy upuszczono aż 93 m sześć. na sek. Rozstawieni wzdłuż toku rzeki obserwatorzy z krótkofalówkami, członkowie komisji powodziowej mogli nawet sugerować, jaka ilość wody ma wpływać do Stonawki, by ta nie wystąpiła ze swojego koryta.

W Suchej Górze mieli także krytyczną noc. Wzburzona Suszanka

NA MADRYCKIM SZCZYCIE

Zaproszenie do NATO

MADRYT - Dwudniowy szczyt NATO w Madrycie, podczas którego Polska, Republika Czeska i Węgry otrzymały zaproszenie do rozpoczęcia negocjacji o przystąpieniu do Paktu Północnoatlantyckiego, zakończył w środę po południu obrady.

Zdaniem premiera Václava Klause, decyzja o rozmowach stała się dla RC szczególnie ważnym krokiem dla jej przyszłości, a zwłaszcza dla jej bezpieczeństwa oraz jej pozycji w Europie i w całym świecie.

już, już wylewała się z koryta. "Na szczęście deszcz przestał padać akurat wtedy, gdy było to potrzebne" - powiedział "GL" starosta Karol Siwek. "Czeka nas teraz likwidacja szkód" - dodał.

Również w Ostrawie trwa walka z powodzią. Miasto faktycznie zostało podzielone wodą na wyspy dzielnic. W ograniczonym zakresie działa komunikacja miejska. W godzinach porannych przechodziła korytem Ostrawicy fala kulminacyjna wody wypuszczonej ze zbiornika retencyjnego w Szańcach (260 m sześć. na sek.). Doszło do przejściowego zalania Sądów Komenckich (zamknięto bibliotekę naukową, gmach Urzędu Oskarżyciela Publicznego i budynku Sądu Okręgowego). Ewakuowano dzielnicę Kamenec i przgotowywano do ewakuacji Konsulat Generalny RP.

"Poza zalaniem działu pasportowo-wizowego nic się nie dzieje. Woda opadła. Mam nadzieję, że cała przogoda na tym się zakończy" - powiedział "GL" Bernard Blazczyk, konsul generalny RP w Ostrawie.

Według informacji rzecznicza prasowego Vladimira Zdrhala z dys-

ciąg dalszy na str. 2

NADAL O LIKWIDACJI "ZBĘDNYCH" SZPITALI

Dopiero czas pokaże...

CZ. CIESZYN (kor) - Chociaż władze Czeskiego Cieszyna nadal dążą do tego, by nie doszło do likwidacji czesko-cieszyńskiego szpitala, a udało się przedstawicielom ratusza dojść w tej sprawie do porozumienia również z władzami powiatowymi, Ministerstwo Zdrowia RC nadal przekonane jest o tym, że w powiecie karwiskim miałyby w przyszłości działać najwyżej trzy placówki szpitalne - w Karwinie, Hawlerzowie i Orłowej.

"Nasze stanowisko jest jasne - jesteśmy za utrzymaniem obecnego stanu i mamy swoje argumenty w kwestiach poziomu opieki zdrowotnej, jak również argumenty natury ekonomicznej" - mówi wiceburmistrz Cz. Cieszyna Zdeněk Budínský. "Bo jeżeli głównym powodem planów obniżania liczby szpitali i ilości szpitalnych mają być właśnie problemy ekonomiczne, to trzeba

stwierdzić np., że koszty leczenia są w szpitalu cieszyńskim niższe niż w pozostałych placówkach w powiecie. Poza tym chcemy, żeby administratorem szpitala było miasto, a nie państwo, i w ten sposób zdjęlibyśmy ciężar z barków państwa. To do nas należałoby przecież obowiązek zakupu sprzętu, troska o budynki..."

Jak powiedział nam Z. Budínský, z ostatnich rozmów w ministerstwie zdrowia, w których wzięli udział m. in. naczelnik Urzędu Powiatowego w Karwinie Jan Weber, radca zdrowotny powiatu Pavel Zelek, dyrektor szpitala Tomáš Nykl i przedstawiciele czesko-cieszyńskiego ratusza, wynika, że do likwidacji "zbędnych" szpitali nie dojdzie od razu, ale pójdzie o dłuższy proces, który może trwać nawet do 1999 roku.

"Myślę zresztą, że dopiero czas pokaże, czy szpital ma prawo do dalszego istnienia, czy znajdzie pacjentów, czy może konkurować z większymi placówkami. Jeżeli tak się nie stanie, to można by szukać lepszego rozwiązania w wykorzystaniu budynków szpitalnych, np. przekształcenia ich w Dom Opieki Społecznej. Moim zdaniem, można o tym jednak myśleć nie wcześniej niż za dwa, trzy lata" - dodał Z. Budínský.

ciąg dalszy na str. 2

NA RYNKU MOŻNA JUŻ ZAPARKOWAĆ

Na razie bez opłat

JABLONKÓW (kor) - Chociaż po zakończeniu rekonstrukcji Rynku Mariańskiego w Jablonkowie można już na nim zaparkować samochodów - powstały tu bowiem aż 22 miejsca do parkowania (w tym 2 dla inwalidów), nadal jednak nie są znane zasady, wg których miasto mogłoby za zaparkowany samochód pobierać opłatę.

Władze Jablonkowa ustaliły wprawdzie, że opłata za godzinę parkowania wynosić będzie 10 koron, nie wiadomo jednak jeszcze, czy na rynku zainstalowane zostaną automaty, czy też opłaty inkasować będą powołani do tego celu pracownicy Urzędu Miejskiego.

• Z KRAJU I ZE ŚWIATA

W Olomuńcu, w miejscowych zakładach chemicznych "Farmak" wody powodziowe zabrały w środę kilka beczek z trującymi substancjami. Do likwidacji skutków awarii wysłano na wojskowych amfibiach grupę spawalików. Policja i strażacy podają, że podczas powodzi w RC śmierć poniosło dotąd 10 osób, a ponad 30 jest zaginionych.

Na kilka miliardów szylingów ocenia się w Austrii dotychczasowe straty spowodowane klęską powodzi, najbardziej została dotknięta Dolna Austria.

Były pracownik rosyjskiego MSZ, 28-letni Platon Obuchow będzie sądzony za działalność szpiegowską na rzecz Wielkiej Brytanii.

Ministerstwo obrony Polski (Stanisław Dobrzański), Czech (Miloslav Vybíral) i Węgry (György Keleti) - krajów, które zostały zaproszone do NATO - spotkały się w środę rano w Madrycie z szefem resortu obrony USA Williamem Cohenem.

Rosyjskie siły zbrojne przeprowadziły kilka miesięcy temu manewry symulujące odparcie za pomocą broni nuklearnej ewentualnego ataku NATO przeciw Rosji - doniósł wtorkowy "The Washington Times" na podstawie przekazu z amerykańskiego wywiadu wojskowego.

• POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu, możliwość wystąpienia burz. Temperatura w dzień 21-25 st., nocą 14-8 st. C. Wiatr północny o prędkości 3-6 m/sek.

PIĄTEK - Bez większych zmian.

PRZED WYJAZDEM - DWA WYSTĘPY NA ZAOLZIU

"Górole" jadą do Francji

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) - Już za niespełna dwa tygodnie członkowie mosteckiego Zespołu Regionalnego "Górole" wybiorą się z wizytą do swoich przyjaciół z Francji - członków zespołu "Arca Danse" działającego w mieście Saint-Marcel. "Górole" przebywać będą w Saint-Marcel w dniach 22 lipca - 1 sierpnia i zaprezentują tam swój starszy, blisko dwugodzinny program całonocny, a program pobytu we Francji przewiduje też wycieczkę - w zależności od pogody - do Paryża lub Alp francuskich.

"Z zespołem 'Arca Danse' zaprzyjaźniliśmy się na festiwalu w

Rzeszowie w roku 1983 i od tego czasu odwiedzamy się co jakiś czas" - mówi kierownik "Górol" Alojzy Martynek. "Zespół z Saint-Marcel był już u nas oficjalnie dwa razy, kilka razy przyjeżdżali prywatnie jego członkowie - czy już na 'Bai Górolski', czy z przyjacielską wizytą, my zaś wyjeżdżamy do Francji po raz trzeci. Warto dodać, że jedzie z nami również pani Jadwiga Kozłowska, choreograf z Krakowa, a że od ponad 15 lat współpracuje z 'Arca Danse', będzie pełnił również obowiązek tłumacza".

ciąg dalszy na str. 2

TRZYNIECKI DOM OPIEKI SPOŁECZNEJ ATRAKCYJNYM PARTNEREM

TRZYNIEC (s) - Kierownictwo Domu Opieki Społecznej w Trzynie Sosnie, który udziela gościnę 185 pensjonariuszom, z których najstarszy ma 99, a najmłodszy 22 lata, nie marnuje żadnej okazji do podnoszenia standardu usług dla swoich podopiecznych. Służą temu między innymi kontakty z podobnymi zakładami za granicą.

I tak od lat trwa współpraca z Pomocą Społeczną w Holandii, która polega głównie na organizowaniu wymiennych stażów personelu. Nieco inny charakter ma współdziałanie z Domem Pomocy Społecznej nr 1 w Skoczowie, który trwa od roku

1990. Jak dotąd, ograniczało się ono do wymiany doświadczeń na poziomie dyrekcyj i średniego personelu medycznego. Każda ze stron ma od

mgr. Tadeusza Hławicki, sprawdził się nadszpiegowanie dobrze, gdyż przynosi dużą ulgę chorym cierpiącym na nerwobóle, szczególnie tzw.

Ma się czym pochwalić

czasu do czasu coś nowego do zaferowania swojemu partnerowi. Skoczków na przykład dobrze rozwijają się muzykoterapia, psychoterapia, a także terapię pracą w świetnie wyposażonych warsztatach. Natomiast Trzyniec ostatnio imponuje nowym nabytkiem - materacem do magnetoterapii, który zdaniem dyrektora,

fantomowe, występujące po amputacjach kończyn.

Z dniem 26 czerwca kontakty na linii Trzyniec - Skoczów uległy poszerzeniu. Wtedy bowiem po raz pierwszy spotkali się pensjonariusze obu Domów. Gospodarzami spotkania byli skoczowianie, którzy pokazali gościom m. in. nowo wybudowany pawilon

dla chorych ze stwardnieniem rozsianym. Do rewizyty klientów skoczowskiego Domu Pomocy Społecznej w Trzynie dojdzie w sierpniu.

Dobra opinia o trzynieckiej placówce - jako o atrakcyjnym partnerze do współpracy - dotarła już do Rudy Śląskiej i do tamtejszego DPS "Senior" (w którym zamieszkuje osoba przewlekłe chore), skąd do dyr. Hławicki wpłynęła propozycja nawiązania kontaktów tak na poziomie dyrekcyj, jak i na płaszczyźnie towarzyskiej między pensjonariuszami.

ciąg dalszy na str. 2

Fala powodziowa opada

Dokończenie ze str. 1

pozytorni "Dorzeczka Odrę", wody wszystkich naszych rzek opadają. Dyspozytornia obniża upuszczanie wody ze wszystkich zapór wodnych. "Jeśli sprawdzi się prognoza pogody, a opady nie przekroczą 20 mm, uznamy, że fala powodziowa już nas minęła" - powiedział Zdrhala.

Choć również w podbeskidzkiej części Zaolzia środa była piątym już dniem, podczas którego deszcz praktycznie nie ustał, a sztaby kryzysowe w niektórych miejscowościach od Cz. Cieszyńska po Mosty k. Jabłonkowa oceniali wstępnie, że woda wyrządziła szkody sięgające setek tysięcy koron, sytuacja na Podbeskidiu, wg informacji członków sztabów przeciwpowodziowych, była wczoraj raczej pod kontrolą.

"Po obejrzeniu w telewizji tego, co dzieje się w innych regionach Moraw i Śląska, można powiedzieć jedno - mieliśmy na razie szczęście" - powiedział nasz redaktor w Łomnej Górnej. I tu jednak woda poczyniła znaczne szkody - podmyła m. in. szosę do osady Hawranie, zerwała nowy mostek niedaleko ośrodka Kopalni "Dąbrowa". Doszło też do znacznej awarii wodociągu

gminnego, w związku z czym mieszkańcy całej wsi musieli zaopatrywać się w wodę zdatną do picia z cystern, które przywoził tu Jabłonkowska spółka "Usługi Techniczne". Zarówno w Łomnej Górnej, jak i u sąsiadów z Łomnej Dolnej, woda zalała piwnice niektórych domów, niszczyła drogi. Nie było jednak problemów z dojazdem do pracy - autobusy kursowały jednak przez Boconowice, gdyż odcinek drogi między Zowozem a sanatorium chorób płucnych w Jabłonkowie został zamknięty. Woda bowiem na tyle podmyła szosę, że przejazd po niej groził wypadkiem.

Burmistrz Jabłonkowa Leo Legierski powiedział redaktorowi "GL", że poziom wody w Olzie i Łomnej wyraźnie się wczoraj obniżył. Żadna z rzek nie wylała, w dodatku przy pomocy glazów i worków z piaskiem już w poniedziałek wzmocono brzegi. Pomimo to jednak Łomna zerwała kawałek brzegu niedaleko urzędu parafialnego.

O tym, że poziom wody w rzekach i potokach miał wczoraj wyraźną tendencję spadkową, poinformowano nas również w innych miejscowościach. Wicestarosta Bystrzycy Karol Sikora powiedział nam, że Gluchowa osiągnęła punkt krytyczny we wtorek o godz. 17.00, gdy groziło nawet, że woda zaleje Dom Dzieci i Młodzieży. Na szczęście strażakom, żołnierzom i pracownikom firmy "Ekostav" udało się wybudować wały przeciwpowodziowe; po godzinie poziom wody się obniżył. Zalaną są jednak domy w części zwanej "U Janeczka", niedaleko stacji benzynowej "Slovnaftu", a przez cały czas trzeba było czerpać wodę z kotłowni obu budynków szkolnych. Z kolei w Koszarzyskach - jak poinformował nas wicestarosta Franciszek Martynek - zerwane są mosty: drewniany przez Kopetną (osada u Bruka) i przez potok Kopetnica (osady Sabuloki i Rzepowice).

Autobusy kursowały jednak normalnie.

W sztabie kryzysowym w Trzyniecu poinformowano nas, że sytuacja była wczoraj pod kontrolą. Najwięcej szkód odnotowano na obrzeżach miasta, w Odrzychowicach i Tyrze. Punkt krytyczny - 4,5 m - osiągnęła w hutniczym mieście Olza we wtorek o 20.00, a że tworzy ona z podjazdem koło 1. PSP jak gdyby naczynia połączone, "Mysia Dziura" była oczywiście nieprzejezdna. Wczoraj tak samo, chociaż poziom wody opadł o 1 metr. Trudno też było do Trzyczyna dojechać od Cz. Cieszyńska - zamknięta była droga przez Bałiny i Końską, w Nieborach zaś, na Nieborowskim Kopcu, z powodu podmycia drogi korzystano tylko z połowy szosy.

Poziom wody w Olzie obniżył się wczoraj również w Cz. Cieszynie (punkt krytyczny osiągnęła o północy z wtorku na środę), nie odwołano jednak stanu zagrożenia. Oba przejścia pod torami były czyste, trzeba było natomiast odczerpać wodę z przejazdu pod torami koło rzeźni. W Śmiałowicach zaś wezbrała Ropica o mało nie zerwała mostu niedaleko Urzędu Gminnego, a szkody wyrządzone przez żywioł tylko na zbiornikach wodnych ocenia się na ponad 200 tys. koron.

Przez cały wczorajszy dzień trwały w całym regionie problemy komunikacyjne. Z Cz. Cieszyńska trudno było dotrzeć po szosach nie tylko do Trzyczyna, ale i do Karwiny, gdyż autobusy na tej linii w ogóle nie kursowały. Nie jeździli też w dalszym ciągu pociągi pociągów pospiesznych, jeżeli zaś chodzi o pociągi osobowe, to w kierunku Bogumina docierały one tylko do Dzieńmorowic, w kierunku Słowacji tylko do Czadcy (wylała rzeka Kysuca), zaś na trasie Cz. Cieszyń-Ostrawa końcowym przystankiem były wczoraj rano Bartowice. Pociąg do Frydku-Mistku kursował bez problemów. (mro, kor)



♦ Jaz na Olzie w Karwinie niedaleko mostu na ulicy Ostrawskiej w piątek, kiedy nie zapowiadało się jeszcze na wielką powódź, oraz we wtorek, przed nadejściem głównej fali.



▲ Pod tym drzewem nad Ostrawicą lubili wypoczywać mieszkańcy ostrawskiego osiedla Kamenec. Wczoraj rzeka próbowała zerwać ławę łączącą osiedle z miastem... Zdjęcia: RUDOLF OBRUSNIK

APEL O POMOC DLA POWODZIAN

Od pieluch po żywność

HAWIERZÓW (r) - O pomoc materialną dla ofiar powodzi zaapelował Urząd Miasta Hawierzowa - poinformował nas prezydent miasta, JUDr Zdeněk Pohl.

W szczególności UM apeluje o przekazywanie na rzecz powodzian butelek dla niemowląt, pieluch, spłiwów, koców, odzieży, środków higienicznych, wody do picia w zamkniętych pojemnikach, sunaru oraz żywności, która nie ulega łatwemu zepsuciu. Dary można składać w Kinie "Centrum" na placu Republiki w godz. 8.00-22.00 oraz w sklepie "Kratochvil" na tymże placu w godzinach otwarcia. Mieszkańcy dzielnicy Błędowice mogą tak uczynić w sklepie spożywczym "Kantorová" (skrzyżowanie ul. Cieszyńskiej i ul. Połegłych Bohaterów) do godz. 18.00.

Pieniądze można wpłacać w kasie Urzędu Miasta w godz. 8.00-18.00. Zebrane środki finansowe zostaną przekazane na rachunek bankowy "Obnova".

Wszystkich, którzy chcą ulżyć powodzianom w ich dramatycznej sytuacji, kierujemy po informacje do urzędów gminnych w ich miejscu zamieszkania.

"Górole" jadą do Francji

Dokończenie ze str. 1

W związku z wojazem zagranicznym mosteckiej orkiestry przygotował program całonocny, który w wielkiej części składa się z uzupełnień nowych, dotychczas nie prezentowanych tańców i pieśni. Pierwsze dwie części to tańce górali beskidzkiej - znany już co poniektórym obrazek "Zabawa w karcinie" oraz wiązanka nowych "owinięziołków" i polek góralskich. Z kolei trzecia część to tańce słowackie, m. in. z Horehronia, Liptowa czy wschodniej Słowacji.

Nowy program zaprezentowali "Górole" po raz pierwszy 29 czerwca

br. w amfiteatrze skansenu w Rożnowie, a przed wyjazdem do Francji chcieliby go przedstawić również publiczności zaolziańskiej. W najbliższą niedzielę - 13 lipca - będzie mogła wystąpić orkiestra obojrzeczna publiczna "dolańska" o godz. 14.00 w Olbrachcicach (odbędzie się ona na kortach tenisowych firmy PAMOL lub w razie niepogody w Domu PZKO), za tydzień zaś - 20 lipca - odbędzie się koncert w Łomnej Górnej (w pensjonacie pod kościołem, początek również o godz. 14.00).

Warto dodać, że z okazji wyjazdu wydali też mostecczanie nową kasę magnetofonową i płytę kom-

paktową pn. "Powiódz mi moja miła" (w cenie 100 i 200 koron). Jak powiedział nam A. Martynek, nagrania dokonano przy współpracy Czeskiego Radia w Ostrawie, a zespół prezentuje tu zupełnie nowe, często nawet nieznane czy zapomniane pieśni (m. in. wiązankę typowych hercewskich "owinięziołków").

Kasę i płytę będzie można zakupić na obu wspomnianych już koncertach, jak również w Cz. Cieszynie w ZG PZKO, w Jabłonkowie w sklepach JAS i "Marel" (sprzet elektroniczny) oraz u członków zespołu. Zamówienia można też składać u A. Martynka - nr tel. 0659/96 264.

Ma się czym pochwalić

Dokończenie ze str. 1

Pomni kłopotów z wychodzeniem na swoje placówki służby zdrowia, zapytaliśmy dyrektora Hławiczkę o sytuację finansową jego zakładu. Jak było do przewidzenia, jest niewesoła. Dotacja państwowa na jedno łóżko od roku 1994 nie drgnęła, jest ciągle taka sama: niewiele ponad 50 tys. koron. A tymczasem koszty realne utrzymania jednego pensjonariusza w roku 1996 osiągnęły poziom 112 tys. koron. Mniej więcej jedną trzecią tych kosztów opłacają sami zainteresowani lub ich rodziny, resztę zaś - jak dotąd - udawało się pokrywać z budżetu państwa.

"W związku z tym - mówi dyr. Hławiczka - w lipcu zamierzam zwrócić się do rodzin naszych podopiecznych, zwłaszcza obłożnie chorych, o partycypowanie w kosztach zakupu środków jednorazowego użytku do utrzymania higieny osobistej... Rada Miasta przyjęła własny program oszczędnościowy, ale my już nie za bardzo mamy na czym zaoszczędzić. W tym więc upatruję

jeden z ostatnich sposobów, jak uchronić się przed klęską finansową".

Strach pomyśleć, że Demowli Opieki Społecznej na trzynieckiej Sośnie miałyby grozić likwidacja na skutek braku pieniędzy na jego utrzymanie. Tym bardziej, że w kolejce na miejsce w nim czekają następni potencjalni pensjonariusze. Na dzień dzisiejszy jest ich zarejestrowanych 292.

Najmłodszy z Habsburgów

Mający zaledwie trzy tygodnie Ferdinand Zvonimir Habsburg, prawnuk ostatniego cesarza Austro-Węgier Karola II, został we wtorek oficjalnie przedstawiony na zamku Aigen w Salzburgu prasie krajowej i zagranicznej przez rodziców w związku z ogłoszeniem terminu chrztu. Odbędzie się on 20 września w katedrze w Zagrzebiu, a udzieli go sam arcybiskup stolicy Chorwacji, kardynał Franjo Kuharić.

Najmłodsza latorośl Habsburgów przyszła na świat 21 czerwca o godzinie 21.17. Rodzice Ferdinanda Zvonimira, Karol Habsburg, deputowany do Parlamentu Europejskiego z ramienia Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP), syn Ottona, oraz Francisca Habsburg poznali się w Chorwacji. Ferdinand Zvonimir ma 3-letnią siostrę Eleonorę.

Potomek Habsburgów otrzymał imiona po jednym ze sławnych pro-

toplastów tego rodu, królu Kastylii świętemu Ferdynandzie III, który w pierwszej połowie XIII wieku uchronił Hiszpanię przed podbojem Maurów, i królu chorwackim z XI stulecia Zvonimirze, jednym z najwybitniejszych władców, któremu Chorwacja zawdzięcza zjednoczenie.

Wieżenie marzeń...

W 99 celach sanktpetersburskiego więzienia, którego najstarsza część pochodzi z 1864 r., a w którym przetrzymywano wielu prominentnych Rosjan, w tym rewolucjonistów Lwa Trockiego i Aleksandra Kiereńskiego, premiera Rządu Tymczasowego Rosji, może jednorazowo przebywać 3300 więźniów, podczas gdy obecnie przetrzymywanych jest tam prawie 10 000 skazanych. Nawet w izolatkach mających powierzchnię 8 metrów kw. przebywa 12 - 14 więźniów. Skazani są zmuszeni spać na zmianę, brakuje im mydła i pościeli, a zarząd może sobie pozwolić na wydawanie na więźnia nie

więcej niż 4000 rubli (70 centów) dziennie. Tylko w tym roku stwierdzono tam 225 przypadków gruźlicy.

Żebracy, won!

Władze Arabii Saudyjskiej wydały zdecydowaną walkę żebractwu. W ostatnich dwunastu miesiącach aresztowano 19 700 ludzi uprawiających ten proceder. 15 tys. z nich to cudzoziemcy, których usunięto poza granice Arabii Saudyjskiej.

Najwięcej żebraków aresztowano w świętym mieście Mekka. Ponad 50 proc. to małoletni, poniżej 18. roku życia. Żebracy-Saudyjczycy zostali umieszczeni w specjalnych ośrodkach.

Podmorskie odkrycie

U wybrzeży Sycylii, w pobliżu miejscowości Sciacca odkryto pozostałości wraku francuskiego okrętu wojennego z XVI wieku.

Prądy morskie, choć wygładziły armaty statku, nie zniszczyły herbów króla Franciszka I - lilii i salamandry,

które zachowały się w doskonałym stanie. W tym samym rejonie dna morską odkryto liczne kamienie, w tym niektóre nadkruszone, co świadczy, iż nieprzyjacielskie okręty ostrzelały okręt francuski, w wyniku czego zatonął.

Badacze przypuszczają, że francuski okręt, trafiony licznymi kulami armatnimi, utracił sterowność i dryfując w stronę wybrzeża, rozbił się na skałach, po czym zatonął.

Solidarne w żałobie

Pewien mężczyzna, z zawodu kiero-wca, miał, jak się okazało, 20 kocha-nek, które po raz pierwszy spotkały się na jego pogrzebie w niewielkim spokojnym miasteczku Wologda, położonym na północny wschód od Moskwy - podała agencja Itar-Tass.

Mężczyzna, którego tożsamość nie ujawniono, był poważnie zadłużony, więc jego ukończone złożyły się na koszty pochówku. Po ceremonii pogrzebowej jedna z nich zaprosiła 19 pozostałych kobiet na skromną stypę.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

ŚWIATOWA JAKOŚĆ W PODŁÓDZKIEJ GMINIE

Polskie panaceum

Rozpoczynając w 1988 r. działalność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Agropharm”, jej szef Konrad Ludwiczak nie przypuszczał nawet, że pierwotny zamiar opanowania rynku barwników spożywczych okaże się nie do zrealizowania. Reformy Bal-spowodowały konieczność zmiany profilu produkcji.

„Wtedy spotkałem się z prof. dr hab. Elізą Lamer-Zarawską z Katedry Botaniki i Biologii Akademii Medycznej we Wrocławiu, która podsunęła mi myśl produkowania biologicznie czynnego oleju z wiesiołka dziwnego (*Oenothera paradoxa*)” - powiedział Konrad Ludwiczak, szefem przedsiębiorstwa, który skorzystał z zaproszenia oławskiego „Press Clubu” i Milana Papmika, konsula handlowego RC w Katowicach, do zaznajomienia się z producentami gminy Tuszyń.

Rodzaj wiesiołek pochodzi z Ameryki Północnej i obejmuje ponad 140 gatunków roślin. Do Europy został sprowadzony w 1619 roku i zasadzony w ogrodzie botanicznym w Padwie. Stamtąd rozprzestrzenił się po całym kontynencie, gdzie występuje spontanicznie.

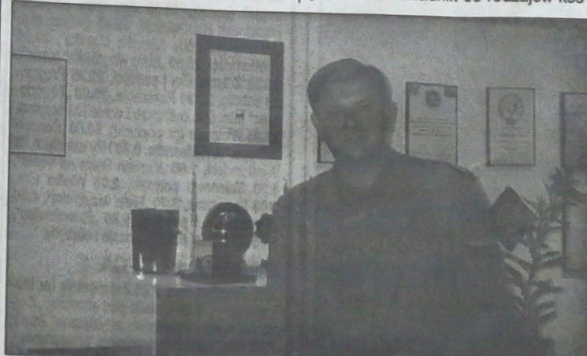
Olej wiesiołka składa się niemalże z samych nienasyconych kwasów tłuszczowych. Najważniejsze z nich dla organizmu to kwas linolowy, kwas linolenowy oraz kwas arachidonowy. Dotychczas nienasycone kwasy tłuszczowe nazywano witaminą F, jednak ze względu na to, że są także materiałem budulcowym i energetycznym organizmu, od nazwy tej coraz częściej się odstępuje.

Summa summarum olej z nasion wiesiołka może być stosowany w terapii wielu chorób, jak: miażdżyca i cho-

leju zawartego w nasionach, przeprowadzając ekstrakcję w temperaturze powyżej 42 st. C. Powoduje ona także degradację wiązań chemicznych. Dlatego, by uzyskać aktywnie biologiczny preparat, Polacy tłoczą go na zimno. „Agropharm” kontraktuje 500 ha wiesiołka rocznie. Zresztą sam posiada ekologiczne plantacje w województwie gorzowskim. Za jeden ki-

produkcji przez nadzór farmaceutyczny. Wymagania higieny i bezbakteryjności nie dotyczą tylko pomieszczeń. Pracownicy mają do swojej dyspozycji szatnię brudną, szatnię czystą, służą kaskadami ciśnienia (muszą w takim przejściu przebywać przynajmniej 45 sekund zanim ich specjalnie wyjalowane ubrania i oni sami zostaną odpyleni i „dezaktywizowani” od drobnoustrojów). Oczywiście wszędzie zamontowana jest klimatyzacja. Powietrze również musi być klarowne.

Olej z wiesiołka tworzy 60 proc. obrotów finansowych firmy, które w 1996 r. osiągnęły 3 mln dolarów. Olejek stanowi składnik 66 rodzajów kos-



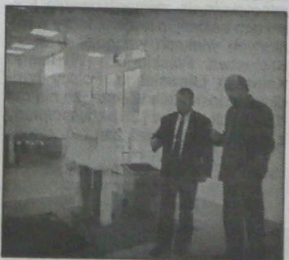
▲ Prezes Zarządu „Agropharm” Konrad Ludwiczak z satysfakcją pozuje przed ścianą dyplomów i obok odpowiadających im statuetek i pucharów. Widać także srebrno-złoty sześcian godła promocyjnego „Teraz Polska” uzyskanego za „Oeparol” w 1996 r.

metyków również produkowanych przez „Agropharm”. Dewiza, z jaką prezes Ludwiczak wstąpił na rynek polski, było „Żadnej chemii, żadnych syntetyków”. Choć to dziwne w naszym „sztucznym świecie”, dotychczas ją wypełnia. Może dlatego, jako jedyny prywatny zakład farmaceutyczny, sponsoruje badania leków opartych na naturalnych składnikach. A koszty te oszczędzają 30 proc. obrotów firmy.

Teraz farmakolog z Tuszyna koncentruje się na wyciągu z igieł ciśnień, znanego pod obecnie zastrzeżoną nazwą handlową „Taxol”, a będącego specyfikiem antynowotworowym. „Na 220 ha zasadziliśmy więcej cisów niż rośnie w całej Polsce” - stwierdza Ludwiczak, szykując się do kolejnego podboju rynku farmaceutycznego.

Sukcesy podłódzkiej firmy nie są bynajmniej małe. Za „Oeparol” otrzymali godło promocyjne „Teraz Polska” w 1996 r., „Złotego Oskara '93”, złoty medal na III i IV Targach Zielarskich w Lublinie w 1993 i 1994 roku itd...

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK



▲ Milan Paprik (pierwszy z lewej strony), konsul handlowy RC w Katowicach, tłumaczy na język czeski słowa głównego technologa „Agropharmu” - „Tu tłoczysz się na zimno olejek z nasion wiesiołka”.

logram jego nasion płaci 60 tys. zł. W pomieszczeniach fabrycznych nad całością procesu produkcji czuwa Krystyna Juda, kierownik działu zapewnienia jakości. „Zakład dysponuje trzema laboratoriami: instrumentalnym (wyposażonym w chromatograf gazowy, którym określa się ilość kwasów w oleju oraz chromatograf cieczowy), mikrobiologicznym oraz analitycznym. Każda partia oleju ma swoją dokumentację pozwalającą na prześledzenie jej drogi od początku przetwarzania” - mówi.

Sam olej jest tłoczony w hermetycznej sali na trzech maszynach polskiej produkcji. Prasy hydrauliczne osiągnęły nacisk do 400 atmosfer. Wytłoczony olej jest filtrowany, oczyszczany od powietrza i zmrażany do temperatury -20 st. C. Potem jest kapsułkowany w specjalnie do tego procesu dostosowanej sali. Jej ściany są gładkie jak karoseria auta. Nie może być w nich żadna spłaska. Byłby to poważny powód do dyskwalifikacji



▲ Własne laboratoria przestrzegają jakości produkcji.

roby układu sercowo-naczyniowego (m.in. obniża poziom cholesterolu we krwi), przy schorzeniach naczyniowych oraz metabolicznych, np. chorobie Raynaud czy cukrzycy, atopii (zwłaszcza skóry), przy stanach zapalnych organizmu (np. reumatoidalny zapalenie stawów), niewydolności wątroby (również w przypadku alkoholików i zatruciu chemicznymi), stwardnieniu rozsianym, demencji starczej. Wiesiołek moduluje układ immunologiczny, a więc użyteczny jest w leczeniu AIDS oraz nowotworów, chociaż w tych przypadkach nie stanowi leku podstawowego.

Pierwszą partię oleju z wiesiołka „Agropharm” wyprodukował w 1991 r., uzyskując rejestrację tego specyfiku o statusie leku. W ubiegłym roku 90 proc. oleju z wiesiołka, noszącego handlową nazwę „Oeparol”, którym handlowano w Polsce pochodziło właśnie z Tuszyna. Tylko trzy zakłady na świecie zajmują się jego produkcją. Dwa zachodnie wykorzystują całość

Kartki z harcerskich dziejów

WIERNI ROCIE PRZYRZECZENIA

(13)

KAROL MICHAŁ ARBTER

Po ukończeniu szkoły ludowej w Czeskim Cieszynie przyjęty został do nauki zawodu kupieckiego w firmie „Julius Meinl-artykuły kolonialne” (ul. Głębocka w Cieszynie). Stworzyło to dogodną okazję do bliższego kontaktu z „rzeszieszkami”, jak potocznie nazywano harcerzy z IV DH Rzemieślniczej im. Jana Kilińskiego.

Po złożeniu przyrzeczenia otrzymał krzyż harcerski nr 818 serii LXXX (przed oraz krótko po zakończeniu II wojny światowej krzyże harcerskie były numerowane, nosiły symbole emitowanej serii, a wszystkie zapisywano w „książeczkach służbowych”, stanowiących dowód przynależności do Związku Harcerstwa Polskiego, również do HPC). Wydana 15 kwietnia 1932 roku „książeczka HPC” opatrzona była numerem 649.

Harcerską służbę u „kilińszczaków” K. M. Arbter rozpoczął 20 kwietnia 1928 roku i w jej szeregach spędził 4 lata. Zdobyta harcerska wiedza okazała się wielce przydatna w działalności na niwie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, którą rozpoczął 12 lutego 1932 roku. Zakładał robotnicze drużyny harcerskie w Czeskim Cieszynie, Żukowie i Ropicy, powołał także do życia starszoharcerską drużynę żeńską. Niebawem też przejął dowodzenie utworzonej przez Witolda Regera II DHPC Rzemieślniczej im. ks. Józefa Londzina w Czeskim Cieszynie.

W rodzinnym domu K. M. Arbtera od 1932 roku tętniła życiem najżywoniejsza bodajże w całym HPC harcówka, do której napędowego ducha wnosiły zwłaszcza siostry K. M. Arbtera - Helena i Marta oraz jego późniejsza żona, także ofiarna działaczka HPC - Gertruda Poloczek.

K. M. Arbter już w 1929 roku uczestniczył w II Zlocie Narodowym Harcerstwa Polskiego w Poznaniu, w 1933 roku w Zlocie HPC, w lipcu tegoż roku poprowadził rowerową wyprawę krajoznawczą do Bratysławy.

1 września 1933 roku rozkazem L. 1/33 mianowany został sekretarzem i skarbnikiem Komendy Hufca Męskiego HPC w Czeskim Cieszynie. Rok później w Beszniszy (Stowacja) był obozownikiem letniego, zorganizował również kurs zastępowych. Dokładał wielu starań, by utworzone przez niego drużyny działały przykładnie i nadal się rozwijały. Nie miał fatwego życia. Na skutek spreparowanego oskarżenia 5 listopada 1937 roku osadzony został w areszcie, jednakże energiczne zabiegi środowisk polonijnych doprowadziły do uwolnienia go po upływie 49 dni. Nie oślabo to woli jego działania.

10 grudnia 1938 roku mianowany został podharcmistrzem (rozkaz L.16/38, dokument nominacyjny nr 2088).

Przyszło mu jednak przeżyć wielkie rozczarowanie. Kiedy w październiku 1938 roku Polska zajęła Zaolzie, władze odmówiły przyznania mu obywatelstwa polskiego. Dopiero utrzymany w ostrym tonie



▲ Karol Michał Arbter urodził się 25 września 1914 roku w Czeskim Cieszynie jako syn Józefa i Filomeny z domu Smelik. Na wieczną wartę odszedł w Warszawie 25 listopada 1941 roku. Reprodukacja Tadeusz Kopoczek

list siostry Heleny, skierowany do wojewody śląsko-dąbrowskiego dr. Michała Grażyńskiego (pełniącego także funkcję przewodniczącego ZHP), spowodował, że po czasie zasłużony już, choć jeszcze bardzo młody wiekiem instruktor HPC i ZHP uzyskał upragnione obywatelstwo. W lipcu 1939 roku odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi, miesiąc wcześniej - wieloletni do batalionu Obrony Narodowej. Kampania wrześniowa sprawiła, że znalazł się pod Lwowem.

W porę ostrzeżony o tym, że znajduje się na liście proskrypcyjnej gestapo, do rodzinnego Cieszyna nie wrócił. Skierował swe kroki do Warszawy, gdzie pod przybranym nazwiskiem Józefa Godawy włączył się w nurt działalności konspiracyjnej. Dla uniknięcia aresztowania przez gestapo na jakiś czas przenosił się do Krakowa. Ale i tu nie dopisało mu szczęście. Uciekając z obawy, zorganizowanej przez gestapo na ul. Lubicz, wpadł pod tramwaj, doznając dotkliwych, zwłaszcza wewnętrznych obrażeń. Potajemnie leczony go dr Henryk Kania, ukrywający się w Krakowie lekarz z... Czeskiego Cieszyna.

Po okresie rekonwalescencji (nieestety, pełni zdrowia już nie odzyskał) K. M. Arbter wrócił do Warszawy. Wkrótce jednak zaczął gasnąć i to na oczach bezradnych przyjaciół. Pod konspiracyjnym nazwiskiem pochowany został na cmentarzu na Powązkach i dopiero w roku 1960 widome (związek małżeński zawarli 5 sierpnia 1939 roku) udało się uzyskać zgodę na ekshumację i umieszczenie szczątków podharcmistrza Karola Michała Arbtera na cmentarzu komunalnym w Cieszynie.

W 6 miesięcy po jego śmierci urodził się jedyny syn - Andrzej. W 1943 roku matka z jednorocznym niemowlęciem wróciła do Cieszyna.

TADEUSZ KOPOCZEK

REFLEKSJE Z II POLONIJNEGO ZJAZDU LEKARZY WETERYNARII W OLSZTYNIE

Po koniec czerwca odbył się w Olsztynie II Polonijny Zjazd Lekarzy Weterynarii. Zjechało do miasta nad Łyną, na Pojezierzu Mazurskim, ponad 70 weterynarzy Polaków z zagranicy - m.in. z Albanii, Białorusi, Holandii, Kanady, Litwy, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Ukrainy i Republiki Czeskiej. Polskie środowisko medycyny weterynaryjnej w tej ostatniej reprezentowali MVDr Marian Konieczny z Karwiny oraz MVDr Jan Rucki z Ostrowy.

Po powrocie z Polski poprosiliśmy dr. Ruckiego o kilka refleksji na temat programu obrad zjazdowych i ich przebiegu.

„Na wstępie trzeba podkreślić, że olsztyński zjazd nie był jakimś tam przypadkowym, ba marginesowym spotkaniem ludzi ze środowiska lekarskiego. Jego rangę podkreślił swoją obecnością także sławy weterynarii, jak: dr hab. Henryk Maciołek, dyrektor Departamentu Weterynarii w Minister-

stwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, prof. dr hab. Wiesław Bareł, przewodniczący Komitetu Nauk Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk czy dr Tadeusz Krzymowski, dyrektor Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

Nawiązałem wiele przyjaźni...

Oficjalne obrady poprzedziło spotkanie koleżeńskie, w którym prócz uczestników i organizatorów wzięli udział członkowie komitetu honorowego, m. in. marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Adam Struzik, prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Andrzej Komorowski oraz dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Gdańsku Włodzimierz Przewoski. Spotkanie to zaliczam do bardzo cennych. Nawiązałem tutaj bowiem kontakty z ludźmi, z którymi przedyskutowałem sprawy, które były lub są celem

moich zainteresowań zawodowych” - mówi J. Rucki.

„W pierwszym dniu zjazdu wystuchano kilku wykładów. Najważniejszym zagadnieniem poświęcone były trzy. Pierwszy traktował o znaczeniu badań podstawowych w medycynie weterynaryjnej, drugi - o wybranych nowoczesnych technikach diagnostycznych i terapeutycznych oraz ich klinicznym zastosowaniu, trzeci - o weterynarii polskiej na drodze przemian. Wygłaszkę wywołał też wykład prof. dr hab. Franciszka Zmudzkiego nt. zwalczania wścieklizny u zwierząt w Polsce.

W drugim dniu zjazdu organizatorzy z Katedry Anatomii Zwierząt Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczo-Technicznej przygotowali dla nas wycieczkę do Warszawy. Po zwiedzeniu Zamku Królewskiego

udał się do Pułtuska, gdzie w Domu Polonijnym „Wspólnoty Polskiej” odbyło się Forum Dyskusyjne”.

Jak podkreślił dr Jan Rucki, sporo miejsca poświęcono wystąpieniom weterynarzy ze Wschodu. „Wielu z nich przyjechało do Olsztyna przede wszystkim po to, aby zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie weterynarii tak w Polsce, jak i w świecie. Goście z Litwy i Ukrainy mówili też o sprawach narodowościowych, o szkolnictwie oraz o trudnościach finansowych, z jakimi borykają się w swoim zawodzie”.

Na wykłady przygotowane przez gości z innych państw europejskich nie starczyło czasu. Możliwość wystąpienia w dyskusji mieli tylko goście z Niemiec oraz Republiki Czeskiej. Dr Rucki mówił o swoich doświadczeniach z zakresu higieny żywności oraz o wkładzie i działalności lekarzy weterynarii narodowości polskiej na Zaolziu.

Zdaniem Jana Ruckiego zjazd był znakomitą okazją do wymiany do-

świadczeń, prezentacji osiągnięć i nawiązania nowych kontaktów osobistych i przyjaźni. „Bardzo jestem wdzięczny organizatorom, że umożliwili mi także spotkanie z prof. dr. Jutrenką Trzebiatowskim, wybitnym botanikiem polskim, z którym konsultowałem swoje zainteresowania (botaniczno-zielskie), oraz z prof. dr. Januszem Guzilem, rodakiem z Suchoj Górzej, dziekanem Wydziału Rybactwa Śródlądowego olsztyńskiego uczelni, który od lat prowadzi miejscowe Koło Cieszyńskich. Zresztą ono ponad 150 osób i jest jednym z najprężniej działających w Polsce. Było to więc nie tylko spotkanie towarzyskie” - dodaje Jan Rucki.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy i gdzie odbędzie się następny Polonijny Zjazd Lekarzy Weterynarii. Jak zapewnił jednak tegoroczni organizatorzy, kolejne spotkanie miałyby się odbyć najpóźniej za trzy lata, a o miejscu zjazdu rozstrzygnie się między Warszawą a Wrocławem.

WANDA KULA

KRONIKA RODZINNA



Serdeczne życzenia wszelkiej po-
myślności Kochanemu Tatusiowi

STANISŁAWOWI FAJCI

z okazji urodzin składają Irena
i Adam, Ola i Roman oraz żona
Maria i babcia Ksenia.
OL-39

Dnia 11. 7. 1997 obchodził swój zany jubileusz 70-le-
cia nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek
pan JAN HEFNER

z Karwiny-Starego Miasta. Z tej okazji życzenia
wszystkiego najlepszego, szczęścia, zdrowia życzą
córka oraz synowa z rodzinami.
C 54/131



"Kto znał, niechaj wspomni
Kto kochał, nie zapomni".
Dnia 12. 7. 1997 obchodzili swo-
je 100. urodziny

śp. FRANCISZEK RÓŻA

O chwilę wspomnień prosi córka
Wanda i wnuczka Daśa z rodziną.
B-138



Dzisiaj mija siódma rocznica, kiedy
na zawsze opuściła nas Najuko-
chańska Córka

śp. HALINA HILA - ŚVANDELIK

nauczycielka z Orłowej-Lutyni.
O chwilę wspomnień proszą rodzi-
cie i syn.
C 54/132

kino

ORŁOWA - Wszelchawiat: Nie-
określony i nieokreślony (10,
11, godz. 17.45), Relic (10, 11,
20.00). KARWINA - Reflex: Ciemna
pełnia księżyc (10, 11, godz. 17.00,
20.00). Centrum: Kłamka, kłamka
(10, 11, godz. 15.30, 17.45, 20.00).
Eks: Uśmiechnięta kuracja (10, 11,
godz. 19.00). Kino letnie: Gwiezdne
wojny (10, 11, godz. 21.30). TRZY-
NIEC - Kosmos: Nieczynne do 16
lipca. HAWIERZÓW - Centrum:
Kłamka, kłamka (10, 11, godz. 15.30,
17.45). Portret damy (10, 11, godz.
20.00). Świt: W lipcu nieczynne. KI-
no letnie: Kłamka, kłamka (10, 11,
godz. 21.30). CIERLICKO - Woł-
ność: Ognisty Ptak (11, godz. 10.00,
18.00).

programy MOK

CZESKI CIESZYN - Muzeum
Ziem Cieszyńskich: do 7. 9. wystawa
"Pieczęcie i herby gmin części
Śląska Cieszyńskiego"; wt-pt: 9-17,
so: 9-13, nie: 13-17.
HAWIERZÓW - sala wystaw im.
Włoskiego: do 31. 7. wystawa obra-
zów Jillego Sibinskiego; po-pt: 11-18,
so-nie: 14-18.
Galeria Mosaion: do 17. 8.
wystawa "Czym płacano i płaci się na
Śląsku Cieszyńskim"; wt-pt: 9-17, so:
9-13, nie: 13-17.
KARWINA-FRYSZTAT - Sala wy-
staw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej:
do 30. 9. wystawa "Więsień od straszli-
wej rzezi" (wojna 30-lecie); wt-pt: 9-
17, so: 9-13.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Na 50-lecie PZKO

MK PZKO w Łąkach zorganizowało w sobotę 28 czerwca w miejscowej "Ga-
jowej" kolejną imprezę w ramach obchodów 50-lecia PZKO - festyn ogrodowy.

Niestety, nie można już urządzić
podobnych imprez w swojej świetlicy
w polskiej szkole, nie ma też parku
szkolnego na Kamieńcu. Wszystko cy-
nicznie zburzone - taką daninę za węgiel
musiały zapłacić uroczce niedygi
Łąki nad Olsz. Rozproszono też po
całym Zaolziu mieszkańców - od Orł-
owej, Karwiny, po Suchą Górę, Stanis-
ławicę, Trzynieć, aż po Jabłonków... Po-
został jednak MK PZKO - liczące 132
członków, w tym kilku pozamiejscow-
nych. Pozostał też upór i poczucie pa-
tryjcznego obowiązku oraz chęć do
pracy dla polskości.

Tradycyjny festyn, tym razem w ramach obchodów 50-lecia PZKO, zorgan-
izowali w ostatnią sobotę czerwca również skrzeczniaki Koła PZKO. Wra-
żeniami z imprezy dzieli się z Czytelnikami "GL" za pośrednictwem redakcji
pani DANUTA GUZIŃSKA, pisząc:

Program artystyczny zainauguro-
wały dzieci dolnośląskiego przed-
szkółka. Pod kierownictwem dyrektorki
Danuty Chorzowej oraz nauczycielki
Haliny Kwiek dzieci zaprezentowały
się w krakowiaku, w scenie o rozbójni-
ku Rumcajsie, Mance i Cypisku oraz w
wianiec piosenek i wierszyków pt.
"Kolorowe kredki". Chór mieszany "Has-
ko" pod batutą Władysława Ożoga wyko-
nał kilka pieśni ludowych z programu z
Festiwalu PZKO, na którym "Hasło" zo-
stało wyróżnione odznaką "Zasłużony
dla Kultury Polskiej".

Gwóźdźem programu - pisze dalej
pani Danuta - były pokazy amatorskiego
zespołu gimnastycznego z MK PZKO w
Wędrynie. Istniejący on ponad 90 lat, a
obecnie ćwiczy pod kierownictwem Bog-

dana Ondraszka i Bogusława Raszki.
Zespół w 13-osobowym składzie zapre-
zentował w Skrzeczniu swoją sprawną
i zadbawą i zadziwił siłą wykonaw-
ców. Setka przyglądających się popisom
widzów, gromkimi oklaskami nagradzała
szczególnie 6-metrowe piramidy.

W ramach festynu czynna była wy-
stawa wyników prasowych, plakatów i
pamiętek z niedawnego meczu piłkar-
skiego Polska-Anglia w Chorzowie, któ-
rą przygotował obecny na meczu Mie-
czysław Pietrzyk.

Skrzeczniackie spotkanie ośmacy-
ty kołace przygotowane przez członki-
ni Klubu Kobiet pod kierownictwem
Heleny Grabowskiej. Do późnej nocy
grał zespół "Krater" pod kierownictwem
Zbigniewa Ożoga.

PTTS "BESKID ŚLĄSKI" zapra-
sza miłośników turystyki w niedzielę
13. 7. na Filipkę (festyn górski). Punkt
kontrolny będzie czynny od 14.00 do
17.00. Na miejscu będą również
przyjmowane zgłoszenia na drugi
autokar na wycieczkę górską w Beski-
d Żywiecki (na Lipowską i Ryszan-
kę).

współpraca

POSZUKUJEMY aktywnych ludzi
do współpracy handlowej w Polsce i
RC. Nr tel. 00 421/82494628 lub
0659/57694. O-49

WIEŚCI Z KOLONII

Do Gorzowa Wielkopolskiego au-
tobusy kolonijne dotarły bez więk-
szych przeszkód. Miejscami co praw-
da poruszać się jak amfibie, a w lu-
kach bagażowych woda zamoczyła
częściowo kilka plecaków i walizek,
ale na miejsce przeznaczenia dzieci
przyjechały zgodnie z planem i w do-
brych humorach. We wtorek rano
przemoczone części garderoby po-
wędrowały do pralki.

Pogoda w Gorzowie wspaniała,
dzieci korzystają z pobliskiego basen-
u, a w planie na nadchodzące dni
mają wycieczki do Poznania i nad
morze oraz rejs statkiem po Warcie.

W rozmowie z kierownikiem koloni
został już wstępnie uzgodniony
termin powrotu dzieci. Rodzice będą
mogli odebrać swoje pociechy 27 lip-
ca około godz. 17.30 w tradycyjnym

miejsu, tzn. na parkingu w pobliżu
Mostu Przyjaźni przy Al. Jana Łyska
w Cieszynie.

Druga grupa naszych kolonistów
dotarła - jak już informowaliśmy - do
Elku szczęśliwie, ale pogoda na poje-
zierzu zastąpiła nieco gorzej. W śróde
wczesnym rankiem kolonia wyruszyła
na trzydniową wycieczkę do Warsza-
wy. Nie ma więc sensu droższy rodzi-
cie dzwonić do dzieci do Elku, ponie-
waż ze stolicy powrócą dopiero w pią-
tek wieczorem.

Następne wieści z kolonii podamy
najprawdopodobniej we wtorek. (ka)

Informujemy zarazem, że poda-
ne w "GL" numery telefoniczne ośrod-
ka kolonijnego w Gorzowie Wlkp. są
już nieaktualne. Do ośrodka można
dzwonić pod nr tel. 00 48 95/322 169
lub 332 054.

Po 42 latach...

Wesoło było w sobotę 28 czer-
wca br. w Klubie PZKO przy ul. Bożka
w Czeskim Cieszynie - po 42 latach
spotkali się tutaj pierwsi absolwenci
polskiej klasy Średniej Szkoły Prze-
mysłowej w Karwinie. Wtedy do klasy
uczestniczący dwudziestu siedmiu
chłopców i jedna dziewczyna. Dwóch
z nas jednak zakończyło już ziemską
wędrowkę - Jan Przeczek i Tadeusz
Kalisz, trzeci zaś - Athanasias Ge-
orgis - wędruje gdzieś po świecie.

Spotykaliśmy się zawsze z okazji
okrągłych jubileuszy - co pięć, co
dziesięć lat. Teraz jednak, kiedy na
emeryturę czas tak prędko ucieka,
postanowiliśmy spotkać się co dwa
lata. A organizację tegorocznego
spotkania podjęli się Wiki Mandryś
i Boguś Wałek wraz z małżonkami,
za co należą im się serdeczne pod-
ziękowania.

Letnia pogoda, wspomnienia
i piosenki z dawnych lat, miłe taw-
rystwo i pyszna kuchnia p. Górc-
kiego sprawiły, że popołudnie zlecia-
ło bardzo szybko.

Ucieszyło nas, że wraz z żoną
przyjechał aż z Pilzna Karol Bojko.
Wielka szkoda, że nie zjawili się stali
bywalcy naszych spotkań: Stacho
z Żukowa, Staś z kamerą, Eman,
Eda, Władek... Jeżeli powodem ich
nieobecności była choroba, uspra-
wiedliwili ich i życzymy szybkiego
powrotu do zdrowia.

Następne spotkanie odbędzie się
w roku 1999, a organizują je "goro-
le" z Trzyniecia i Wędryny.

JAROSŁAWA JURSA, Trzynieć

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 10 LIPCA

NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą
8.30 "Flintstonowie" (serial anim.)
9.00 "Nowakowie" (serial)
9.25 Karuzela (teleturniej)
9.55 Zaryzykuj! (teleturniej)
10.22 Nova shopping
10.25 "Historia jednego życia" (film USA)
11.55 "Policja federalna" (serial, 1/10)
13.45 "Tak płynięcie czasu" (serial)
14.30 "Helena i jej chłopcy" (serial)
14.55 "Szkoła złamanych serc" (serial)
15.45 "Beverly Hills 90210" (serial)
16.32 Nova shopping
16.45 "A" (talk show)
17.30 "Zerowa szansa" (serial)
18.20 Zaryzykuj! (teleturniej)
18.45 Karuzela (teleturniej)
19.20 Prognoza pogody
19.25 Gumowiny
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Akta X III" (serial, 1/25)
20.50 Triga (teleturniej)
21.50 Właśnie dziś
21.55 "Wielkie kłopoty w matych Chinach" (ko-
media USA)
23.35 "Żonaty z zobowiązaniami" (serial)
24.00 "Dolina łalek" (serial)
0.20 "A" (talk show).

TC 1:

6.00 Studio 6
8.30 "21"
9.00 Wiadomości
9.05 "Tajemnica tamgłówek" (serial)
9.30 Hip, hop, hap (teleturniej)
10.05 "Zjawiska towarzyszące" (serial)
10.55 Walizka (teleturniej)
11.35 "Krok w krok" (serial)
12.00 Wiadomości
12.05 Salon czeski
12.35 Powiązania
13.10 Lapidarium
13.25 Następnym razem u was
14.05 "Słynne przygody zbrojników" (serial)
14.05 Dzieci i zwierzęta
15.10 "Huzarski honor" (bajka)
15.50 Śpiewnik domowy
16.00 Wiadomości
16.05 Rekordy i ciekawostki
16.20 "Aneta" (serial)
16.45 "Star Trek: Nowa generacja" (serial)
17.30 AZ quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report
18.15 "Mój przyjaciel delfin" (serial)
18.40 Tobolek (gra-zabawa)
19.05 Szczegółowych dzieje
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.55 Bramki, punkty, sekundy
20.00 "Życie na zamku" (serial)
20.55 "Powrót do Eden II" (serial)
21.45 Co znaczy "w domu?" (dok.)
22.05 Wiadomości
22.15 Migawki festiwalowe
22.25 "Halo, halo!" (serial)
22.55 "Nocna linia telefoniczna II" (serial)
23.40 "Przekleństwo mocy" (film dok.)
0.45 "Policjanci z Miami II" (serial)
1.30 Interpolacja.

TC 2:

7.35 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45
Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 13.55
"Słoneczny łobuz" (film franc.), 15.35 "Pięniadze
trochę inaczej" (dok.), 15.45 Tożsakość
siej (pr. ekologicz.), 14.35 Ego (dok.), 14.55 "Le-
gendy Wimbledonu: Przegląd historii" (dok.),
16.00 Interpolacja, 18.30 Teleskop, 18.40 "Pre-
zydent, który nie lubił się fotografować" (dok.),
19.25 Aerobik z Barą, 19.30 "Tajemnica masy"
(dok.), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00
"Śmierć Hitlera: Ostatnia wiadomość" (dok.),
21.00 "21", 21.30 Czechosłowacki tygodynik fi-
lmowy, 21.40 "Jeniec Kaukazu" (film rosyjski),
23.15 "Wzgórze Wenus" (film czeski), 0.15 Eu-
ropa dziś, 0.45 Migawki festiwalowe, 0.50 "21".

PRIMA:

7.20 Teleszkapy, 7.30 Dobry wieczór, 8.00
"Dzielnicy i małe panienki" (serial anim.),
8.05 "Poety" (serial anim.), 8.30 "Kangurki"
(serial anim.), 9.05 Akta '97, 9.20 Szczegółowe do-
skonałe (pr. H. Pawłowskiej), 9.40 "Przygody Sher-
locka Holmesa" (serial), 10.35 "Co przynosi zaka-
ka" (serial, 1/8), 11.35 "Zar nocy" (serial), 12.25
"Milagros" (serial), 13.10 "Niebo i ziemia" (ko-
media czeska), 14.45 S.O.S., 16.15 "Mias-
teczko Evening Shade" (serial), 16.40 "Airwolf"
(serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party,
18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta
'97, 19.30 Terno Plus, 20.00 O zakladi (gra-za-
bawa), 20.50 "Poziom adrenalina" (serial), 21.35
Wiadomości, 21.40 Akta plus, 22.05 "Wspom-
nienia na północ" (film USA, 2/2), 23.30 "Okrąg
policjny Los Angeles" (serial), 23.55 "Inspektor
Regan" (serial), 0.45 Party.

PIĄTEK 11 LIPCA

NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą
8.30 "Flintstonowie" (serial anim.)
9.00 "Nowakowie" (serial)
9.25 Karuzela (teleturniej)
9.55 Zaryzykuj! (teleturniej)
10.22 Nova shopping
10.25 "Misja miłości" (film włoski, 2/3)
11.45 "Akta X III" (serial, 1/25)
12.50 "To morderstwo, napisała" (serial)
13.45 "Tak płynięcie czasu" (serial)
14.30 "Helena i jej chłopcy" (serial)
14.55 "Szkoła złamanych serc" (serial)
15.40 "Beverly Hills 90210" (serial)
16.27 Nova shopping
16.40 "Czarna rzeka" (film USA)
18.20 Zaryzykuj! (teleturniej)
18.45 Karuzela (teleturniej)
19.20 Prognoza pogody
19.25 Gumowiny
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Czeski bodygard (pr. sportowy)
20.50 "Xena" (serial)
21.55 Właśnie dziś
21.40 "Pogotowie III" (serial)
22.30 Piórko (erot. talk show)
23.10 "Historie z zabawianiem" (serial)
23.35 "Wycie wilkotaków" (horror USA)
1.05 Playboy - wydanie specjalne.

TC 1:

6.00 Studio 6
8.30 "21"
9.00 Wiadomości
9.05 Z wizytą w ZOO
9.10 "Mój przyjaciel delfin" (serial)
9.35 AZ quiz (teleturniej)
9.55 "Wzgórze Wenus" (film czeski)
11.00 W weekendowym TC
11.05 Arena
11.50 TV shop
12.00 Wiadomości
12.05 Czarne owce (publicyst.)
12.20 Co znaczy "w domu?"
12.40 Magazyn policyjny
13.00 Klub Seniora
13.30 Auto-moto sport
14.25 Skok z mostu
14.40 Aerobik z Barą
14.45 Country przeboje
15.15 "Silwanowie" (serial)
15.45 Drogi zapoznawcza
16.00 Wiadomości
16.05 Popołudnie dla wszystkich
16.35 "Doktor Quin" (serial)
17.20 Kinobox '97
17.50 Polica RC
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report
18.15 "Encyklopedia psów" (serial dok.)
19.05 Szczegółowych dzieje
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.55 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć (z domowej
wideoteki)
20.25 "Doktor Quinn II" (serial)
21.15 "Śmierć czarnego króla" (film czeski)
23.05 Wiadomości
23.15 Migawki festiwalowe
23.20 "Dziwiel i pół tygodnia" (film USA)
1.20 "Policjanci z Miami II" (serial).

TC 2:

7.35 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45
Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 13.55
"Słoneczny łobuz" (film franc.), 15.35 "Pięniadze
trochę inaczej" (dok.), 15.45 Tożsakość
siej (pr. ekologicz.), 14.35 Ego (dok.), 14.55 "Le-
gendy Wimbledonu: Przegląd historii" (dok.),
16.00 Interpolacja, 18.30 Teleskop, 18.40 "Pre-
zydent, który nie lubił się fotografować" (dok.),
19.25 Aerobik z Barą, 19.30 "Tajemnica masy"
(dok.), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00
"Śmierć Hitlera: Ostatnia wiadomość" (dok.),
21.00 "21", 21.30 Czechosłowacki tygodynik fi-
lmowy, 21.40 "Jeniec Kaukazu" (film rosyjski),
23.15 "Wzgórze Wenus" (film czeski), 0.15 Eu-
ropa dziś, 0.45 Migawki festiwalowe, 0.50 "21".

PRIMA:

7.20 Teleszkapy, 7.30 Dobry wieczór, 8.00
"Dzielnicy i małe panienki" (serial anim.),
8.05 "Poety" (serial anim.), 8.30 "Kangurki"
(serial anim.), 9.05 Akta '97, 9.20 Szczegółowe do-
skonałe (pr. H. Pawłowskiej), 9.40 "Przygody Sher-
locka Holmesa" (serial), 10.35 "Co przynosi zaka-
ka" (serial, 1/8), 11.35 "Zar nocy" (serial), 12.25
"Milagros" (serial), 13.10 "Niebo i ziemia" (ko-
media czeska), 14.45 S.O.S., 16.15 "Mias-
teczko Evening Shade" (serial), 16.40 "Airwolf"
(serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party,
18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta
'97, 19.30 Terno Plus, 20.00 "Śledge Hammer,
policjant z o.p.o." (serial), 20.25 "Niebieska kre-
ska" (film serialowy), 22.00 Złoty show (show H.
Pawłowskiej), 22.20 Wiadomości, 22.25 "Sa-
motny wilk McQuade" (film USA), 0.10 "Fantaz-
ja" (serial erot.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 10 LIPCA

PROGRAM 1:

7.00 Kawa czy herbata
7.45 No problem! (język angielski)
8.05 Szalone dziewczyny (serial)
8.30 Wiadomości
8.45 Dzieci świata, VIII, powiedz... (film nor-
weski)
9.00 ELO (encyklopedia lata dla dzieci)

9.10 "Dziewczyna z oceanu" (serial)
9.35 Maria Kruger "Jak Sobanek patnika
gości" (teatr dla dzieci)
9.45 Sport i zabawa (pr. sportowy dla dzieci)
10.00 "Cagney i Lacey" (serial)
10.50 Lato w Jedyne
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes (rolnictwo pr. informacyjny)

Ciąg dalszy na str. 6

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej • W wydawnictwie "Olsz", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada
Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC • Redaguje kolegium • Redaktor naczelny: Władysław
Biko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek • Adres redakcji: 709 29 Ostrawa,
dla: sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, re-
daktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 • Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w po-
zołastych godzinach pod nr tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki
i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literat. Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-
Fryszacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Stehlíkova 18, Cz. Cieszyn
• Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Kolportuje PNs • Skład komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa • Druk TIP - drukarnia periodyków
Ostrawa, s. a. • Rękopisy i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiacji, prze-
dagowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych.
Nr indeksu 42501

Dokończenie ze str. 5

12.20 Lato z Magazynem Notowań - Browary polskie
13.00 Powitanie prezydenta USA Billa Clintona
13.45 Randall i duch Hopkinka (serial)
14.40 Zwierzęta świata - Sztuka filmowania Jana-Louisa Frunda (film dok.)
15.05 Paląckie życie - Do Wichrowych Szczytów
15.50 „Szczepienie lata Toma i Jerry'ego” (serial anim.)
16.15 Ja (psychobawa)
16.40 Dziennik rządowy
17.00 Teleexpress
17.15 Transmisja spotkania prezydentów Billa Clintona i Aleksandra Kwaśniewskiego z mieszkańcami Warszawy
18.25 „Moda na sukces” (serial)
18.45 Oszczędzanie na mieszkaniu
19.00 Wieczorynka: „Karolina i jej przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Nash Bridges” (serial)
21.05 „Dzieli rewolucję” (film dok.)
22.30 Wiadomości
22.40 W centrum uwagi
23.00 Kronika MS w żeglarskim - klasa FINN i ILC 40
23.30 „Poznanie z Leninem” (komedia ang.)
1.00 Konwencje teatralne - W amfiteatrze.

PROGRAM 2:

7.00 Dziennik krajowy
7.20 Optimum - sport telegram
7.25 Ekspres reporterów
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki
8.00 Programy lokalne
8.30 „Dziś i jutro” (serial)
9.00 41. Spotkanie z balladą - Witajcie w Kopydłowie
10.00 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
10.30 „Quasimodo” (serial anim.)
10.50 „Okavango” (serial)
12.30 Podglądanie przyrody - „Usłyszeć znaczący” (serial dok.)
13.00 Panorama
13.25 Przeglądamy to jeszcze raz: B. B. King (koncert)
14.25 Ciepło
15.00 „Najpiękniejsza wakacje” (serial, 1/13)
15.20 Akademia Zdrowia Dwójki
15.30 „Fontanny Rzymu” (serial dok.)
16.00 Panorama
16.05 5 x 5 - Wygrajmy razem (teleturniej)
16.35 „Szczepienie przyrody” (serial)
17.30 Programy lokalne
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.05 Polaków portret własny
19.35 Klub Pana Rysia (dla dzieci)
20.00 Roman Zawiadzki „Widma” (teatr TV)
21.00 „Z archiwum X” (serial)
21.50 Optimum - sport telegram
22.00 Panorama
22.40 „Baron z Bad Ischi” (serial)
23.30 „Klan Churchillów” (film dok., 2)
0.20 Klimat Chłodu - To idzie młodość.

TELE 3:

6.00 „Maluda” (serial anim.), 6.30 „Indaba” (serial), 7.00 TV Polonia, 8.40 Raz, dwa, trójka (pr. muz.), 9.00 Poranek z TV Katowice, 11.00 Program dnia, 11.05 „Gorzką miłość” (serial), 12.00 Aktualności, 12.10 „Uderzenie” (serial), 13.00 „Morskie opowieści” (serial dok.), 13.25 „Tema X: Jezdźcy Złotej Hordy” (serial dok.), 13.45 „Morskie opowieści” (serial dok.), 14.20 Wakacje z Kleksem, 14.50 Program dnia, 15.00 Aktualności, 15.10 „Ferdynand Wspaniały” (serial anim.), 15.20 „Roger Odrzućnik” (serial anim.), 15.25 „Latające misie” (serial anim.), 15.50 „Cudowny świat zwierząt” (serial), 16.05 „Chcę być gwiazdą” (serial), 16.30 Dziś w Telewizji, 16.45 Wieś 97, 17.00 Program dnia, 17.10 Daj się zdrowiu, 17.30 Calmera Cypr (teleturniej), 17.50 Portrety miast, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 „Pogarda” (serial), 19.15 Dzień w regionie, 19.30 „Tajemnice nauki” (serial popularn.), 20.00 „Marcelino, chleb i wino” (film włoski), 21.50 Program na piątek, 22.00 Aktualności, 22.15 „Sobota w Bytkowie” (serial), 22.55 „Gorzką miłość” (serial), 0.25 Koncert jubileuszowy Andrzeja E-Mol, 1.00 „Operacja przynudka” (serial dok.), 1.30 „Sześć razy na” (serial dok.), 2.00 TV Polonia, 5.00 „Niebezpieczne” (serial), 5.45 Rokok kwadrans.

POLSAT:

6.00 JUMP, 6.30 P.M.A.M., 7.00 Poranek z Polsatem, 7.35 Drzewko szczęścia (gra-zabawa), 7.55 Poranne informacje, 8.00 Polityczne graffiti, 8.10 „Czardziejka z Kiszycy” (serial anim.), 8.30 „Ziemia 2” (film USA, 2), 9.30 „Zar młodość” (serial), 10.30 „Kojak” (serial), 11.30 „J wszyscy razem” (serial), 12.00 „Odyseja” (serial), 12.30 Cafe Polsat (leżenie studio Polska), 13.15 Klip Kłaps (najm. lista przebojów), 13.45 Co jest grane? (mag.), 14.15 Tylko lekarz (mag.), 14.55 Gra-zabawa, 15.35 „Maska” (serial anim.), 15.50 Bractwo Białego Orła (pr. ekol.), 16.00 Informacje, 16.45 Cafe Polsat (leżenie studio Polsatu), 17.45 „Odyseja” (serial), 18.15 „J wszyscy razem” (serial), 18.45 Informacje, 19.00 „Ziemia 2” (film USA, 3), 19.50 Losowania Lotto, 20.00 „Noc w mieście” (komedia USA), 20.02 Informacje i biznes informacja, 22.25 Polityczne graffiti, 22.35 „Cwańskie” (serial), 23.30 Sztuka informacja, 23.55 4 x 4 (magazyn motoryzacyjny), 0.30 „Dolina lalek” (serial), 0.55 Muzyka na bis.

PIĄTEK 11 LIPCA

PROGRAM 1:

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 No problem! (język angielski)
8.05 „Mieścisko na granicy” (serial)
8.30 Wiadomości
8.45 Ufoludki w bajkotece
9.10 „Kocie opowieści” (serial)

9.35 Misjone rysowani
9.45 Kadra czeka (program sportowy)
10.00 „Kontratak” (serial)
10.50 Lato w Jedyne
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Lato z Magazynem Notowań - Z biegiem Bugu
13.00 „Pan Anatol szuka miliona” (komedia polska)
14.35 Euroturystyka - Bochnia
14.50 Miniatury
14.55 Szaleństwo medycyny (ziololecznictwo)
15.05 Co kraj to obyczaj: W ciemni sombrero
15.20 Jaka jesteś? Jak być młodą, zdrową i piękną
15.50 „Szkoła złamanych serc” (serial)
16.15 Sztuk-mistrzowie, czyli Biennale sztuki dla dzieci
16.40 Bezpieczeństwo
17.00 Teleexpress
17.25 Tęta, a Marcin powiedział...
17.40 Gonio
18.00 Pogoda pogody
18.10 Ranka w ciemno
19.00 Wieczorynka „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.10 „J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze” (serial)
21.05 „Cienka, niebieska linia” (serial)
21.46 Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kolorów 97 - K.O.MISJA (wid. kabaretowe)
22.00 Giełda
22.30 Wiadomości
22.50 W centrum uwagi
23.00 Kronika MS w żeglarskim - klasa FINN i ILC 40
23.20 Film dokumentalny
0.10 „Bestia” (dramat ang.).

PROGRAM 2:

7.00 Dziennik krajowy
7.20 Optimum - Sport telegram
7.25 Europa - jaka jest
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki
8.00 Programy lokalne
8.30 „Pełna chęć” (serial)
9.00 Sympatyczny program dla miłych ludzi
9.30 „Wielkie metropolie: Lizbona” (serial dokumentalny)
10.00 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
10.30 „Quasimodo” (serial anim.)
11.00 „Przez rowiny” (film USA)
11.50 „Gdy zawieje wiatr” (film dok.)
12.20 Muzyka i kochanki - Dora
13.00 Panorama
13.20 Muzyka na lato Dwójki
14.05 Seweryn (film dok.)
14.55 Powitanie
15.00 „Przygodny Animków” (serial anim.)
15.25 Akademia Zdrowia Dwójki
15.35 „Historia w miasteczku” (film dok.)
16.00 Panorama
16.05 Animals
16.30 „Szczepienie przyrody” (serial)
17.30 Programy lokalne
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Tele Wzrost Kultury - Starszadzki Festiwal Kultury Dawnej
19.35 Bądź mistrzem - Jerzy Kulej
20.00 Zadzima - Ona
21.00 „Dzieli Hollywood” (serial dok.)
21.50 Optimum - sport telegram
22.00 Panorama
22.40 „Dla dobra dziecka” (film USA, 2-ost.)
0.10 „Firebirds” (film muz.).

TELE 3:

6.00 „Latające misie” (serial anim.), 6.30 „Chcę być gwiazdą” (serial), 7.00 TV Polonia, 8.40 Muzyczne promocje, 9.00 Poranek z TV Katowice, 11.00 Program dnia, 11.05 „Namiel-towice” (telenowela), 11.40 Dziś w Telewizji, 12.00 Aktualności, 12.05 „Marcelino, chleb i wino” (film włoski), 13.35 „Tajemnice nauki” (serial popularn.), 13.50 „Latające Teletrójka”, 14.20 Wakacje z Kleksem, 14.50 Program dnia, 15.00 Aktualności, 15.10 „Lucky Luck” (serial anim.), 15.35 „Inne sprawy, inni ludzie, inne światy” (serial), 16.05 „Samson - supersilnik” (serial), 16.30 Obserwatorium, 17.00 Program dnia, 17.10 Nie tylko w szafie (magazyn), 17.30 Studio pod bukiem, 17.45 Informacje gospodarcze, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 „Pogarda” (serial), 19.15 Dzień w regionie, 19.30 „Edydy Knight and The Pips” (koncert), 20.00 „Dziś Piat, przedlone spotkanie” (film francuski), 20.55 „Hong Kong” (film dok.), 21.50 Program na sobotę, 22.00 Aktualności, 22.15 „Sobota w Bytkowie” (telenowela), 22.55 „Namiel-towice” (telenowela), 23.40 Rozmowa z Lechem Majewskim, 0.20 Noc z TV Katowice, 2.20 „Ścisłe tajne” (serial), 3.20 Muzyka Teletrójka, 3.30 „Lettina opowieści” (film angielski), 5.00 „Poza rok 2000” (serial), 5.45 Muzyka Teletrójka.

POLSAT:

6.00 DJ Club, 6.30 P.M.A.M., 7.00 Poranek z Polsatem, 7.35 Drzewko szczęścia (gra-zabawa), 7.55 Poranne informacje, 8.00 Polityczne graffiti, 8.10 „Maska” (serial anim.), 8.30 „Ziemia 2” (film USA, 3), 9.30 „Zar młodość” (serial), 10.30 „Na celownik” (serial), 11.30 „J wszyscy razem” (serial), 12.00 „Odyseja” (serial), 12.30 Cafe Polsat, 13.15 Multimediały odtwór (mag.), 13.45 Sztuka informacji, 14.15 Motowiadomości, 14.55 Kuba zaprasza, 15.25 „Czardziejka z Kiszycy” (serial anim.), 15.50 Bractwo Białego Orła (pr. ekol.), 16.00 Informacje, 16.15 Halo miliard (gra-zabawa), 16.45 Cafe Polsat, 17.45 „Odyseja” (serial), 18.15 „J wszyscy razem” (serial), 18.45 Informacje, 19.00 „Ziemia 2” (film USA, 4), 20.00 „Straznik Tekstasu” (serial), 21.00 „Kojak” (serial), 22.00 Informacje, 22.20 Polityczne graffiti, 22.30 Biznes tydzień, 22.45 „Rycerze hollywoodzkich noc” (film USA), 0.20 Playboy, 1.15 „Dziś z The Times Square” (film USA), 2.45 Muzyka na bis.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.



▲ Działacz Banku Hawierów spodziewają się, że w sezonie 1997/1998 filarem ich kobiecych ekstraligowych rezerw będzie Libuše Horáková. A być może dostąpi także zaszczytu zagrania w którymś z meczów o mistrzostwo superligi, w której gra pierwszy zespół hawierowskich pań.
Fot. J. HYBNER

Puchary rozlosowane

W Genewie odbyło się wczoraj losowanie rozgrywek o europejskie Puchary w piłce nożnej sezonu 1997/1998. Oto zestawienia par drużyn polskich i czeskich. Na pierwszym miejscu gospodarze pierwszych meczów.

Puchar UEFA (terminy meczów 23 i 30 VII): Inkaros Kowno (Litwa) - Boby Brno, Odra Wodzisław - Pobeda Witaminika Priep (Macedonia).

Jechał „Sobieskim”

Członek sekcji turystycznej KS Slawcy Cz. Cieszyń, Otto Ferby, jechał ekspresem „Sobieskim”, który w ub. poniedziałek wykończył przed stacją w Suchodolu. Z katastrofy wyszli z niegroźnymi obrażeniami. Niemniej groziło mu utonięcie w przedziale wagonu, który przewrócił się pod naporem wody. Tylko dzięki szybkiej reakcji jednego z pasażerów - „anonimowego Polaka” - który nogami wybił szybę w oknie przedziału, pan Otto mógł wydostać się na zewnątrz. Tak więc katastrofa jego pociągu skończyła się dlań szczęśliwie. Jak nam powiedział, doznał też charakterystycznego szok, ale z dużym opóźnieniem, bo dopiero nazajutrz. Kiedy to uczynił sobie tragizm sytuacji. (am)

Uwaga, piłkarze Zaolzia!

Kierownictwo PZKO-wskiej, piłkarskiej drużyny reprezentacyjnej Zaolzie, które wystąpi na IV Światowych Igrzyskach Polonijnych w Stalowej Wolce, przypomina swoim podopiecznym, że wyjazd do Polski nastąpi w sobotę 12 lipca o godz. 9.30 - 10. Zbiórka członków ekipy w Cz. Cieszyń o godz. 9.00 przed siedzibą ZG PZKO (obok hotelu „Piaś”). Zawodnicy proszeni są o zabranie kostiumów treningowych.

CZY MUSIMY ŻYĆ TYLKO WSPOMNIENIAMI?

W Londynie można, a u nas...

Wiem, że sporo jeszcze żyje ludzi, którzy z rozróżnieniem wspominają czasy, kiedy sportowo uosobionych zaolziańskich Polaków... Integrowała piłkarska drużyna Polonii Karwina. Polonia stwarzała wielotygodniowym rzędom swoich kibiców oryginalną okazję do zademonstrowania przynależności do polskich korzeni. Nie wszyscy przecież nadechali się do chóralnego śpiewania, tańczenia na ludowo czy występowania na deskach scenicznych... Ale nie tylko o to chodzi. Na trybunie karwińskiego boiska i wokół jego barier spotykali się tak robotnicy i rolnicy, jak nauczyciele i uczniowie oraz urzędnicy i artyści. Bo Polonia miała tę siłę, że łamała konwencje i przeżywała podziół, podtrzymywała na duchu.

Pokołenie trzydziesto- i czterdziestolatków nie pamięta Polonia. Brutalnie pozbawione zostało przez czeskich internacjonalistów przynależności kibicowania SWOJEJ DRUŻYNIE. Ale teraz, kiedy demokracja wróciła w nasze strony, nie sto na przeszkodzie, aby reaktywować Polonia. Jej załóżnikami mogłaby zostać na przykład piłkarze z Zaolzia.
Ze co? Za duże koszty? Jestem pewien, iż znajdzie się немало sponsorów wśród przedsiębiorców Zaolziańskich, którym będzie się opłacało zainwestowanie w polski klub. Zresztą na początek zamiast w piłkę nożną, można by zainwestować w jakąś mniej kosztowną dyscyplinę. Na przykład w siatkówkę. Tym bardziej, że jej również wcale nie wiedzie się na naszym terenie. Gościny siatkarzem na pewno chętnie udzieliłoby w swej jaski sportowej czeskosłowackie Gimnazjum.
* * *

Chciałoby się nawet powiedzieć, dlaczegożby nie postawić w pierwszej kolejności właśnie na siatkówkę, skoro w takiej Anglii Polonia Londyn potrafiła się wslawić wynikami swoich volleybolistów.

Nazwa Polonia w Londynie zaistniała w roku 1972, kiedy drużyna tamtejszych Polonusów entuzjastów siatkówki, która założona została przy chłopcowskiej organizacji katolickiej YMCA, weszła do I ligi angielskiej. W cztery lata później Polonia YMCA przyjęła nazwę Polonia Londyn i pod tą firmą gra nieprzerwanie po dziś dzień w ekstraklasie.

W tym samym roku, jako 11-letni wówczas chłopiec, zaczął uprawiać siatkówkę dzisiejszy trener i czołowy gracz Polonii, Jurek Jankowski. W roku 1982 po raz pierwszy wystąpił w barwach tego klubu i dołądził pozostał mu wierny. Z roczną przerwą 1987/1988, kiedy zaproszony został na „staż treningowy” i gościnne występy w Plominie Sosnowiec.

Pan Jurek (z zawodu inżynier komputerowy z Reutera) dziwi się, kiedy go pytam o status zawodników Polonii. Wszyscy są amatorami. Mało tego, sami finansują swój klub. Każdy z nich

Co nowego w HCB Karwina?

W PLANIE 23 MECZE SPARRINGOWE

Za niespełna tydzień, 16 lipca, zabierze się do ostrego treningu przed kolejnym sezonem mistrzowskim drużyna szczyplornistów Banku HCB Karwina, która jest aktualnym wicemistrzem I ligi.

Jak się dowiadujemy, kadra dozna poważnego osłabienia, gdyż zwolniono kilku zawodników: Holan odszedł do klubu niemieckiego, Hrach do SKP F-M, Stefan i Harabisi będą występować gościnnie w Ostrawie, Valasek zaś w SKP F-M. Wzmocnić ją ma tylko jeden zawodnik. Kierownictwo Banku zabiega o Vermitovskiego z Koprzywnicy, który jest członkiem kadry młodzieżowej.

Plan treningowy karwiniaków jest bardzo napięty. Po tygodniu zajęć na własnym obiekcie, wyjadą na tydzień do Koprzywnicy, gdzie rozegrają cztery mecze towarzyskie z Hranicami, SKP F-M, Ostrawą i Zubrzy. Następnie, poczynając dnia 10 sierpnia, ekipa Banka skorzysta z zaproszenia i weźmie udział w atrakcyjnym turnieju w Macedonii, gdzie spotka się z renowanymi zespołami: Metaloplastiką Szabac, greckim Archelosem, gdzie występującymi w miejscowej lidze, Bitolą i Stragą. W drodze na Bałkany rozegra mecze z Czerwoną Gwiazdą Bratysławy oraz z węgierskim Segedem.

Od 28 sierpnia karwiniacy pilkarskie ręczni wezmą udział w innym atrakcyjnym turnieju w

Belgii. W ciągu trzech dni zmierzą się z belgijskim Union Beyneuxem i HC Eynatten, francuskim Paris SC, niemieckim Wuppertalem i holenderskim VC Gellen (mecze rozgrywane będą 2 x 20 min.). Prawdopodobnie dojdzie też do dwumeczów z czołowymi zespołami niemieckimi.

W sumie w okresie przygotowawczym Bank HCB Karwina rozegra - tak samo, jak w ubiegłym roku - 23 spotkania sparingowe. W piątek 15 sierpnia ślepy los w Wiedniu zadecyduje, z jakim przeciwnikiem przyjdzie mu się spotkać w pierwszej rundzie rozgrywek o Puchar EHF. Już dziś wiadomo, że omienie go gra w rundzie wstępnej, za to pierwszym jego rywalem może zostać któryś z faworytów tej pucharowej batalii.

Będzie rekord?

Jak donosi „Trzydniaki Hutnik”, dziś o godz. 10 trzydniaki kolarz-długodystansowiec Bohumil Kysely podejmie próbę bicia rekordu Guinnessa. Wyruszy na swoim specjalnie przygotowanym przez firmę Rucki Co rowerze na trasę okólną długości 1718 km, którą zamierza pokonać jadąc non-stop.

Trasa poprowadzi sprzed hali sportowej StaRS w Trzyczynie przez Bogumim, Trutnow, Diecyn, Chab, Kłotowice, Znojmo, Wescin, Mławę z powrotem do Trzyczyny.

Podobną próbę, lecz na dystansie około 200 km krótszym, Kysely pomyślił wykonać w roku 1995 w czasie 72 godzin. Obecny wyjazd z czasem będzie bardziej uciążliwy, jako że kolarz obrał trasę w terenie górzystym. Smałkowi towarzyszyć będą sędzia i notariusz. W wypadku niesprzyjającej pogody start przesunięty zostanie na piątek 11 lipca.

▲ 28. SPORTKA: 4, 9, 16, 43, 45, 48 (27).
IL LOSOWANIE: 5, 14, 18, 33, 43, 45 (16).
SZANSA - 581 692.

Zaproszenie na rajd kolarski

Uwaga, amatorzy turystyki rowerowej! Działacz PZKO w Cierlicku-Kościelecu wspólnie ze swoim dwuletnim partnerem w Jastrzębie-Zdroju, Leonardem Plessem, urządzają X Rajd Kolarski im. Żwirki i Wigury.

Impreza składa się z dwóch etapów. Pierwszy - turystyczny - ma start 13 września br. przed szkołą nr 19 w Jastrzębie-Zdroju. O godz. 9. zaplanowane jest przekroczenie granicy w Markowicach, skąd cała kawkada cyklistów ude się na Kościelec do Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury. Drugi etap to cross kolarski po szlakach na Kościelec ze startem i metą przed Domem Polskim. Dla najlepszych przewidziano nagrody, na które składają się przede wszystkim: pomniki, opony, siodełka i inne akcesoria, które zechcą udziałować szczerobolowi sponsorzy (organizatorzy ufają, że dzięki m. in. naszemusi wstawiennictwu nie zabraknie tych, którzy nie pospąkają kolatorom-rajdomom wartościowych nagród, zatem prosimy: nie zawiedźcie ich!). Na zakończenie

rajdzie odbędzie się wspólne ognisko i kolacja.

Jak informują organizatorzy, impreza jest otwarta dla wszystkich chętnych bez różnicy wieku, którzy posiadają sprawny rower. Przy czym najważniejsze, jakie jest jest klasy i przynależności. Rajdowcy podzieleni zostaną na kategorie wiekowe.

Nocleg dla uczestników zapewnił jest w sali gimnastycznej polskiej szkoły w Cierlicku. Warunek: posiadanie własnego materaca i sprzętu.

Termin zgłoszeń mija 1 września. Uczestnicy z Zaolzia proszeni są o kierowanie zgłoszeń do Józefa Przywary w PZKO Cierlicko-Kościelec.

(s)

lata miał niekwestionowane miejsce w kadry reprezentacyjnej Anglii. W czerwonej koszulce z napisem England rozegrał dotychczas 105 meczów.

„Grałem prawie w każdym kraju europejskim” - mówi piękna polszczyzną, „Od Rosji po Portugalię i Wyspy Kanaryjskie. A nawet w Izraelu. Wygrałem około jednej trzeciej meczów. Jaka jest pozycja angielskiej siatkówki na arenie międzynarodowej? Trudno powiedzieć, gdyż nie gramy w turniejach z drużynami z czołowi światowej. Ale, według mnie, mieścimy się w pierwszej pięciodesiętce na świecie”.

W trakcie kolejnych przerw wakacyjnych Jurek (w taki familiarny sposób nazywany jest przez kolegów, kibiców i media) co roku biera udział w turniejach siatkówki plażowej. Jego partnerem jest ostatnio Jan Pokorny. Uczestniczą w turniejach o Grand Prix Anglii, rozgrywanych w różnych nadmorskich kurortach. „Nasz najlepszy wynik to dwukrotnie siódme miejsce. Ale wcześniej, grając w innej parze, byłem dwa razy piątą, a także dwukrotnie występowałem w finale”.

Kiedy rozmawiałem z Jurkiem Jankowskim w jego londyńskim mieszkaniu, z zalem myślałem o tym, że zaolziańska Polonia - Polonia Karwina - to już przeszłość... Ale czyżby nie dało się tego zmienić?

KAZIMIERZ SANTARIUS



▲ Na zdjęciach: Jurek Jankowski w swej koszulce reprezentacyjnej oraz w akcji na plaży w Pembroke podczas jednego z turniejów o Grand Prix Anglii.
Fot. Autor i B. M. Tottelard